Kryzys demograficzny. Metropolia chce zatrzymać młodych ludzi.

- **Poprawa jakości życia w miastach to cel każdej metropolii na świecie.**
- **GZM od początku swojego powstania wdraża rozwiązania, które mają ułatwiać życie i tworzyć różnorodną ofertę dla mieszkańców.**

Według wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021, we wszystkich 41 gminach Metropolii mieszka ok. 2,18 mln osób. W porównaniu z danymi z 2011 roku odnotowano ubytek niemal 157 tys. mieszkańców.

To wynik niskiego przyrostu naturalnego oraz ujemnego salda migracji. Największe problemy w tym względzie mają duże miasta, które tworzą „rdzeń" Metropolii. Mniejsze gminy miejskie oraz wiejskie odnotowują wprawdzie przyrost ludności, ale nie jest on na tyle znaczący, by zahamować tempo spadku przyrostu w skali całej Metropolii.

Gdzie ubywa a gdzie przybywa mieszkańców

Porównanie najnowszych wyników z danymi z poprzedniego spisu powszechnego z 2011 roku, najlepiej pokazuje skalę zjawiska. Wówczas 41 gmin, które obecnie wchodzą w skład Metropolii zamieszkiwało 2 332 703 osób. Dziesięć lat później ta liczba spadła do 2 175 829 mieszkańców. Oznacza to, że ubyło 156 874 osób.

Demografowie biją na alarm. Kurczenie się miast w negatywnym scenariuszu może mieć wpływ na spowalnianie tempa rozwoju

gospodarczego, spadek dochodów miast, wzrost kosztów w zakresie zabezpieczenia społecznego, zwiększenie wydatków na sferę usług społecznych, infrastrukturę i transport dostosowany do osób starszych. Z drugiej strony przy odpowiednim zarządzaniu miastem – może być szansą. Można zrewitalizować zaniedbane i opuszczone przestrzenie. Otwiera się możliwość budowy nowej jakości życia mieszkańców, zapewniając im lepszy dostęp do usług, terenów zielonych i infrastruktury wysokiej jakości. Szansą na rozwój lokalny może być rozwój „srebrnej gospodarki".

Analiza wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 roku wykazała spadek liczby ludności w 22 gminach GZM. To w większości duże miasta stanowiące rdzeń Metropolii. Najwięcej swoich mieszkańców, bo na poziomie 13,4% stracił Bytom, oznacza to, że ubyło 23 628 osób. Na drugim miejscu znalazło się Zabrze z 12,6% ubytkiem (-22 821 mieszkańców) oraz Świętochłowice, gdzie liczba mieszkańców zmniejszyła się o 12,5% (-6 656 osób). W liczbach bezwzględnych największe miasto Metropolii, Katowice odnotowały największy spadek o 25 053 mieszkańców. Przeliczając tę wartość na procenty, wychodzi, że ubyło 8,1% mieszkańców miasta.

Wzrost liczby ludności jest zauważalny w 19 gminach. Największą dynamikę odnotowano w Wyrach. W ciągu 10 lat nastąpił tam wzrost na poziomie 22,6% (1 613 mieszkańców). Liczba mieszkańców Bojszów zwiększyła się o 16,4% (1159 osób).

W skali całej Metropolii o kierunku i tempie zmian demograficznych zadecydują duże miasta. Łącznie w 22 gminach z ujemnym przyrostem ludności w ciągu 10 lat ubyło 171 450 mieszkańców. Dla porównania w 19 gminach ze wzrostem demograficznym przybyło 14 576 osób.

Sposób na powstrzymanie spadku –

lepsza jakość życia

Dla Metropolii zmniejszenie skali tego niekorzystnego dla rozwoju zjawiska jest jednym z największych wyzwań. Wyzwanie to wymaga tworzenia w miastach i gminach jak najlepszych warunków do życia, tak by zatrzymać mieszkańców i przyciągnąć jak najwięcej nowych.

– Najpoważniejszym problemem jest dla nas aktualnie postępująca depopulacja – mówi Kazimierz Karolczak, przewodniczący Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

– Dla nas szczególnie dotkliwy jest fakt, że z miast i gmin Metropolii wyjeżdżają młodzi ludzie. Bo lepszą jakość życia wciąż znajdują w innych polskich miastach. Dlatego też wszystkie proponowane i podejmowane przez Metropolię projekty mają jeden cel: sprawić, aby decyzja o wyjeździe stąd nie była taka prosta. Bo na przykład tutaj są lepsze ceny mieszkań, jest wszędzie blisko i można cieszyć się życiem, korzystać z bogatej oferty spędzania wolnego czasu. Tutaj, co jest istotne, jest dobrze płatna praca – mówi Kazimierz Karolczak.

Ważne dla zatrzymania młodych mieszkańców w Metropolii i przyciągnięcia nowych jest stworzenie atrakcyjnej oferty edukacyjnej przez uczelnie wyższe i współpraca z samorządami.

Przy charakterystycznej dla młodego pokolenia mobilności i konkurencji ośrodków akademickich z innych części kraju trzeba dosłownie zabiegać o każdego studenta. Dodatkowo sytuację komplikuje demografia – obecni studenci to pokolenie niżu demograficznego.

Metropolia ma duży potencjał akademicki. Działają tutaj 24 uczelnie wyższe, na których kształci się około 89 tys. studentów. Przyciągają one przede wszystkim mieszkańców województwa śląskiego, którzy stanowią ok. 80% wszystkich studentów. W roku akademickim 2021-2022 wiedzę zdobywało ok. 5,6 tys. cudzoziemców, większość z nich stanowią obywatele

Ukrainy.

Wzrostowi zainteresowania studiami w uczelniach Metropolii służy projekt „Metropolia Nauki”. To zespół propozycji finansowych oraz organizacyjnych dla uczelni. Jego podstawą jest działający od 2019 roku Fundusz Wspierania Nauki. Uczelnie z obszaru Metropolii otrzymują dofinansowanie do organizacji zajęć ze światowej klasy naukowcami. Zapraszają one do siebie zarówno naukowców reprezentujących czołowe uniwersytety na świecie, jak i laureatów znaczących nagród w skali globalnej. W tym roku rozszerzono zakres wsparcia. Dofinansowanie będzie kierowane także na realizację badań naukowych doktorów i doktorantów. Fundusz będzie wspierać także rozwój nowatorskich metod kształcenia oraz inicjatyw naukowych uczniów szkół ponadpodstawowych i studentów.

Metropolia stawia także na nowoczesną mobilność miejską i sprawnie działającą komunikację publiczną. W tym celu trwają prace nad utworzeniem Kolei Metropolitalnej, uruchamiane są metrolinie, czyli linie autobusowe, które mają usprawnić transport miejski do czasu uruchomienia Kolei Metropolitalnej. To także informatyzacja obsługi pasażera. Aplikacje mobilne, nowoczesne biletomaty, pozwalające na płatności zbliżeniowe – to przykłady ułatwień dla pasażera. Nowoczesna mobilność to także rozwój metropolitalnych tras rowerowych, ułatwiających przemieszczanie się między miastami oraz tworzenie sieci wypożyczalni roweru metropolitalnego.

Priorytetem jest także rozwój innowacji. Metropolia podąża w trzech kierunkach – zastosowania dronów w przestrzeni publicznej, wodoru w transporcie publicznym oraz dostępności danych publicznych poprzez platformę otwartych danych.

Metropolia podejmuje także działania na rzecz ochrony środowiska, związane głównie z redukcją niskiej emisji. Z jej budżetu kierowane jest do gmin dofinansowanie na realizację projektów mających na celu poprawę jakości powietrza. Rozpoczęła także realizację programu Stop Smog. Ma on na celu

wymianę źródeł ciepła oraz termomodernizację prywatnych domów osób, których samodzielnie nie stać na tego rodzaju inwestycje.

Miasto metropolitalne może lepiej zarządzać kryzysem demograficznym

Rozmowa z dr. hab. Robertem Krzysztofikiem, prof. UŚ, Dyrektorem Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej

Jakie są prognozy dotyczące sytuacji demograficznej w Metropolii? Czy prognozowane tempo spadku może niepokoić?

Uwzględniając zarówno dane ze spisów, tego ostatniego i przedostatniego, czy sumę danych z rejestrów gmin Metropolii, w porównywalnych 10-letnich perspektywach czasowych, ludności nam ubywa i będzie ubywać. Uważam, że etap wyhamowania depopulacji i ewentualnej zmiany trendu w GZM, a szczególnie w jej rdzeniu jest jeszcze przed nami. To oczywiście niepokoi, stąd w moim przekonaniu istnieje pilna potrzeba reorganizacji regionu z metropolii składającej się z gmin w kierunku miasta metropolitalnego. To jedna z pierwszych istotnych potrzeb, której realizacja pozwoli skuteczniej zarządzać zarządzanie kryzysem demograficznym i niwelować ujemne skutki policentryczności morfologicznej i funkcjonalnej.

Jaka jest specyfika procesu depopulacji w Metropolii? Czy różnimy się od reszty kraju?

Bardzo niepokojący jest gwałtowny ubytek liczby osób w wieku produkcyjnym i – zauważalny na tle innych większych miast i aglomeracji – spadek liczby osób w wieku przedprodukcyjnym. Inny niezwykle poważny proces to tzw. kurczenie się

bezwzględne regionu. To znaczy, że ubywa ludności i w rdzeniu, i w strefie zewnętrznej regionu jako całości. W zdecydowanej większości aglomeracji, suburbia (przedmieścia – przyp. red.) odnotowują przyrost liczby mieszkańców. Na pewno też wyzwaniem jest fakt, że część pokolenia studentów, tak ważnej dla każdej metropolii grupy społecznej, wyjeżdża na studia z regionu do innych ośrodków. Nie przyjeżdżają z kolei studiować do GZM młodzi ludzie z innych ośrodków akademickich. Wbrew niektórym obiegowym opiniom, nie jest to związane z poziomem naukowo-dydaktycznym naszych uczelni.

Co zatem decyduje o wyborze ośrodka akademickiego?

Pod względem jakości nauczania nie mamy się czego wstydzić. Nasze uczelnie na tym polu mogą się równać z innymi prestiżowymi ośrodkami akademickimi w kraju. W świecie naukowym nie czujemy kompleksów przed innymi uniwersytetami. Problemem jest wizerunek regionu wśród studentów. Nim dokonają wyboru, sprawdzają poziom i ofertę uczelni, ale i zwracają uwagę, jak wygląda życie studenckie, jakie jest otoczenie kampusu. Przegrywamy z innymi atrakcyjniejszymi pod względem historycznym ośrodkami jak np. Kraków czy Wrocław.

Metropolia jest policentryczna. Ma rozproszony potencjał, a to nie zachęca młodych, którzy chcą się rozwijać. Pod względem społecznym, klasa do której chcą aspirować studenci też jest rozproszona po różnych miastach jak np. Katowice, Gliwice, Tychy. Wiele osób chciałoby się spotkać w jednej miejskiej przestrzeni, tymczasem musi się przemieszczać.

Jesteśmy na straconej pozycji?

Niekorzystny trend może przyhamować obecny kryzys gospodarczy. Dla wielu osób wybór uczelni w pobliżu miejsca zamieszkania może być bardziej atrakcyjny finansowo niż wyjazd do odległego ośrodka i wynajem kwatery czy miejsce w akademiku. Ceny mieszkań w Metropolii są konkurencyjne. Może to być dodatkowy bodziec dla studentów, aby tutaj studiować i pozostać.

W dłuższej perspektywie kluczowe jest wzmocnienie roli Metropolii. Wymaga to woli politycznej, aby zmienić ustawę i poszerzyć zakres kompetencji. Da to skuteczniejsze narzędzia do jej integracji oraz realizacji pomysłów strategicznych. Wśród nich widzę wzmocnienie roli Metropolii jako konkurencyjnego ośrodka akademickiego.

Rozmawiał: Witold Trólka

Artykuł ukazał się w ostatnim, listopadowym numerze magazynu „W Metropolii” [KLIKNIJ TUTAJ]